Cena 3 złote

Dziś 6 stron ze „Sportowcem"

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 254 | Częstochowa, wtorek 29 października 1946 r. | Rok II.

Czechosłowacja obchodzi swoje Święto Narodowe

W całej Czechosłowacji odbywają się dzisiaj doroczne uroczyste obchody Święta Narodowego, ustanowionego na pamiątkę prawnego zaistnienia Niepodległej Republiki Czechosłowackiej w dniu 28 października 1918 roku. Przystrojona odświętnie złota Praga pozdrawia oklaskami i okrzykami tłumów defilujące oddziały bohaterskiej Armii Czeskiej, oddaje honory sztandarom, wita entuzjastycznie reprezentację stronnictw politycznych, organizacji społecznych i kulturalno-oświatowych. Czesi paradują.

I my jednoczymy się dzisiaj myślą i uczuciem z nimi w tych radosnych nastrojach.

A Czesi mają się czym radować. Już po roku od chwili wyzwolenia spod jarzma faszyzmu hitlerowskiego, Czechosłowacja mogła poszczycić się sprawnością funkcjonowania swojej nowej machiny państwowej. Nie zawahano się przed wprowadzeniem w życie najbardziej radykalnych reform. W krótkim czasie przeprowadzono konsekwentnie reformę rolną i upaństwowienie przemysłu. Jednocześnie zrealizowano wielką reformę finansową: zunifikowano różne do tej pory waluty w Słowacji i w b. protektoracie, uniemożliwiając inflację. Z całą konsekwencją przeprowadził również rząd czeski konfiskatę bez odszkodowań wszystkich majątków zewnętrznych i wewnętrznych wrogów państwa, zaliczając do nich przede wszystkim Niemców sudeckich i kolaboracjonistów czeskich i słowackich.

A w ślad za tymi zasadniczymi reformami poszła nieustępliwa realizacja dwuletniego planu pracy (tzw. dwulatki), ułożonego przez Państwowy Urząd Planowania przy Radzie Gospodarczej Rządu. Obejmuje on zagadnienia uprzemysłowienia Słowacji, zmechanizowania rolnictwa, zwiększenia produkcji towarów konsumcyjnych, usprawnienia komunikacji i przeprowadzenia szeroko zakrojonego budownictwa.

Tak przedstawiają się w najgłówniejszych zarysach kontury tego nowoczesnego gmachu państwa demokratycznego, gmachu, który z żelazną konsekwencją i zaparciem się siebie wznoszą dziś Czesi na powojennych gruzach tego co było i przeminęło bezpowrotnie.

Najważniejszą trudnością, na jaką ta twórcza praca napotyka, jest brak sił roboczych. Nie ma skąd czerpać rezerw, bo w Czechosłowacji pracują wszyscy, wszyscy zostali już zatrudnieni. Mimo to w samym tylko przemyśle brakuje 250 tys. robotników.

Jednak i ta trudność, miejmy nadzieję, zostanie przez dzielnych Czechów pokonana. Życzymy im tego z całego serca w uroczystym dniu ich Święta Narodowego. Życzymy im tego w poczuciu, że każdy krok naprzód w umacnianiu pozycji Słowian na Zachodzie, to cios w pierś germańskiego gada, czyhającego wciąż na naszą zgubę.

Społeczeństwo polskie po przeżyciu gehenny okupacji ma szczególnie wyostrzony instynkt samozachowawczy w stosunku do niebezpieczeństwa niemieckiego. Cały naród polski pojmuje doskonale, czym byłoby dla nas zmartwychwstanie potęgi niemieckiej.

Rozumieją to doskonale i Czesi. Bezbronne położenie strategiczne ich kraju w międzygórskiej kotlinie rzeki Łaby nasuwa już samo przez się poważne obawy w razie, gdyby inwazja germańska miała się kiedykolwiek powtórzyć.

Toteż coraz częściej odzywają się w dzisiejszej prasie czeskiej głosy o konieczności sojuszu polsko-czeskiego, jako najlepszej zapory przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu. Wychodząca w Morawskiej Ostrawie „Nowa Swoboda" zamieszcza ostatnio na swoich łamach artykuł ostrzegający przed wspólnym niebezpieczeństwem, zagrażającym Polsce i Czechosłowacji ze strony Niemiec. „Widmo niemieckiego niebezpieczeństwa, — czytamy tam,— stoi przed naszymi wrotami, a my prowadzimy nadal złośliwe kłótnie... Jasne jest, że to wszystko drobnostki w porównaniu ze strasznymj nasttępstwami, które musielibyśmy ponieść tak my jak i Polacy, gdybyśmy lekkomyślnie zatracili sposobność pogodzenia się i połączenia dla zabezpieczenia swych ziem i swego życia".

Jakże prawdziwe są te proste słowa! Istotnie. Tylko pogodzenie się i połączenie w sojuszu polsko-czeskim przy utrzymaniu naszych granic zachodnich na Odrze i Nysie może zabezpieczyć Polskę i

Niechaj więc dzisiejszy dzień Czechosłowację przed Niemcami. obchodu Święta Niepodległości w w Pradze Czeskiej stanie się zarazem pierwszym uroczystym dniem wspólnego pochodu Polski i Czechosłowacji na tej zbawczej drodze.

Dr L. André

Oświadczenie Marszałka Tito

W sprawie granic polskich

Z okazji pobytu w Lublanie Prezydenta Bieruta i Marszałka Roli Żymierskiego, Marszałek Tito złożył publiczne ważne oświadczenie, dotyczące naszych granic zachodnich.

LUBLANA (PAP). — „Najserdeczniej dziękuję za tak gorące powitanie przedstawicieli naszej wielkiej sojuszniczki Polski, z którą nas łączy nie tylko słowiańskie pokrewieństwo, lecz i wiekowa walka przeciw naszym wspólnym wrogom.

Nasi goście przekonali się, że wszędzie u nas, w Serbii, Chorwacji i Słowenii panuje jeden i ten sam duch, zdecydowana wola kontynuowania drogi, na którą wkroczyliśmy w okresie naszej wielkiej walki wyzwoleńczej i którą obecnie wybraliśmy w dobie odbudowy pokojowej (długotrwałe oklaski). Nasi goście mogli upewnić się, że posiadają w narodach Jugosławii naprawdę wiernego sojusznika, który podczas pokoju, tak jak to było podczas wojny, zdecydowany jest kroczyć razem ze swoimi słowiańskimi braćmi. Poczuwam się do obowiązku podkreślić to i w waszym imieniu podziękować najwyższemu przedstawicielowi Rzeczypospolitej Polskiej za to, że Polska udzieliła pewnego poparcia naszym sprawiedliwym żądaniom na konferencji pokojowej w Paryżu (entuzjastyczne długotrwałe okrzyki: Niech żyje Polska!). Naród polski, podobnie jak my, boleje z powodu wielkiej krzywdy, którą wyrządzono naszym narodom na konferencji paryskiej. Mogę stwierdzić, że również narody Jugosławii ubolewają z powodu tego, że Polsce chce się wyrządzić krzywdę, kwestionując jej granice, krwią przypieczętowane w tej wojnie. Sądzę, że wyraziłem wasze myśli i wasze życzenia — rzekł dalej Marszałek Tito do tłumów publiczności — składając niedawno krótkie oświadczenie w związku z przemówieniem ministra Byrnesa, że w sprawie granic polskich będziemy zajmowali równie twarde stanowisko, jak w sprawie naszych własnych granic. Ogromne manifestacje, które odbyły się w całej pięknej ojczyźnie w związku z przybyciem naszych drogich gości, dobitnie wskazują na to, że zawierając trwały sojusz i układ o wzajemnej pomocy i przyjaźni z bratnią Polską, postąpiliśmy zgodnie z życzeniami wszystkich naszych obywateli. Olbrzymie te manifestacje potwierdzają fakt, że sojusz polsko-jugosłowiański nie jest jedynie w dokumencie zapisany, lecz jest zapisany w sercu każdego naszego obywatela.

Manifestacje te dowodzą również tego, jak bardzo cenimy naszą wielką sojuszniczkę, Polskę, jej ofiary, jej wkład w walce o sprawiedliwy pokój, jej wysiłki nad utrwaleniem prawdziwie demokratycznych fundamentów państwa. Pozwólcie mi w imieniu was wszystkich najserdeczniej pozdrowić Gości polskich i prosić ich, aby przekazali wyrazy naszej szczerej sympatii i miłości narodowi polskiemu. Niech żyje braterstwo polsko-jugosłowiańskie! Niech żyje sojusz Polski z Jugosławią!"

O niektórych problemach Generalnego Zgromadzenia ONZ

Nowy Jork (PAP). — **Korespondent PAPu donosi z Flushing Meadow, że oprócz tzw. prawa veta na czoło zagadnień wysunęło się zagadnienie byłych kolonii niemieckich w południowo zachodniej Afryce.** Jak wiadomo rząd Unii Południowo Afrykańskiej wystąpił z wnioskiem, aby postawić na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia sprawę przyłączenia tych ziem do Unii.

W wniosku tym rząd Unii powołuje się na konsultacje przeprowadzone z ludnością tubylczą zamieszkującą byłe kolonie niemieckie. Nadto w sprawie tej rozgorzała ożywiona dyskusja. W imieniu delegacji radzieckiej przeciwstawił się Wyszyński stanowczo postawieniu tej sprawy na porządku dziennym. Powołał on się na ustęp 27 Karty Narodów Zjednoczonych, że ONZ powinna popierać dążenia zależnych narodów do niepodległości. Zdaniem Wyszyńskiego **byłe kolonie niemieckie w południowo zachodniej Afryce powinny się znaleźć pod powiernictwem ONZ zgodnie z 77 ustępem Karty.** Snop światła na to zagadnienie rzuciło oświadczenie przedstawiciela Południowej Afryki senatora Basnera, który przybył do Nowego Jorku nieoficjalnie, aby wyjaśnić delegatom stanowisko ludności tubylczej w sprawie Unii Południowo-Afrykańskiej.

Oświadczył on, że w wypadku przyłączenia b. kolonii niemieckich do Unii Południowo Afrykańskiej ludność tybulcza będzie musiała pracować w nawpółniewolniczych warunkach, jak to się dzieje na terytorium Unii Południowo Afrykańskiej.

Podał on do wiadomości, że w Unii Południowo-Afrykańskiej odkryto nowe kopalnie złota. Właścicielom tych kopalń potrzebna jest tania siła robocza. Zarobki Murzynów są kilkakrotnie mniejsze, aniżeli białych robotników. Senator Basner zaprzeczył twierdzeniom premiera Attlle, jakoby ludność tubylcza byłych kolonii niemieckich pragnęła połączenia z Unią. Organizacje murzyńskie w Stanach Zjednoczonych podjęły starania, aby uświadomić opinię publiczną o prawdziwym stanie rzeczy w Afryce Południowej. Silne wrażenie wywarło na delegatach Narodów Zjednoczonych przemówienie przedstawiciela Indii, siostry Pandit Nehru, Pandit Vijaja Lakaluni. Na wstępie podkreśliła ona z ubolewaniem, że Indie są krajem zawisłym i nie mogą decydować o swych stosunkach z innymi krajami. Obecny rząd będzie dążyć do tego, aby w ramach możliwości zapewnić niezależną politykę zagraniczną. Karta Narodów Zjednoczonych przewiduje walkę z imperializmem co jest niemniej ważne, niż likwidacja resztek faszyzmu. Vijaja Pandit w dalszym ciągu swego przemówienia wyraziła ubolewanie, że Anglicy używają wojsk hinduskich w Indonezji. Podkreśliła ona, że Indie nie zgodzą się na to, aby Hindusi byli gdziekolwiek dyskryminowani i protestowała przeciw ograniczeniu praw Hindusów w Afryce Południowej. Przedstawiając następnie pogląd Indii na tzw. zagadnienie veto pani Pandit oświadczyła, że należy utrzymać zasadę jednomyślności. Zasada ta jest bowiem warunkiem trwałego pokoju.

Depesze gratulacyjne

w dniu Święta Narodowego Czechosłowacji

Warszawa (PAP). — Z okazji narodowego święta Czechosłowacji przypadającego na dzień 28 października (ogłoszenie niepodległości 1918 r.) zostały wysłane następujące depesze:

Jego Excelencja Pan Edward Benesz Prezydent Republiki Czechosłowackiej, Praga. W dniu święta narodowego przesyłam moje najserdeczniejsze życzenia szczęścia osobistego oraz pomyślności dla bratnich narodów czechosłowackich. Podpisano: Bolesław Bierut Prezydent KRN.

Jego Excelencja Klemens Gottwald Prezes Rady Ministrów Praga.

Z okazji święta narodowego przesyłam Panu Panie Premierze najlepsze życzenia imieniem Rządu Rzeczypospolitej. W dniu tym łączymy się z wami najserdeczniejszymi życzeniami szczerej przyjaźni. Podpisano: Edward Osóbka-Morawski Premier Rządu Jedności Narodowej.

Jego Excelencja dr Vlade Clementis Sekretarz Stanu urzędujący minister spraw zagranicznych Praga.

W dniu święta narodowego proszę Waszą Excelencję o przyjęcie najlepszych życzeń zarówno dla Pana osobiście, jak i dla narodu Czechosłowacji, z którym pragniemy pracować dla dobra pokoju i demokracji!

Podpisano: Józef Olszewski, Minister Pełnomocny, Kierownik Ministerstwa Spraw Zagr

Uchwalenie ustawy o planie 2-letnim

Praga (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu czechosłowackiego parlamentu dnia 25 bm. w obecności 6 osobowej delegacji Rady Najwyższej ZSRR oraz ambasadora ZSRR Azorina, posłowie Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego jednogłośnie przyjęli projektowany tekst 2-letniego planu odbudowy gospodarczej Czechosłowacji.

Sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Ogólnego ONZ

Nowy Jork (PAP). Uwaga: Oświadczenie wiceministra Wyszyńskiego, który wycofał swój wniosek, przewidujący niedopuszczenie do obrad nad sprawą veto, wywołało wśród członków Komitetu wielkie wrażenie.

Delegat amerykański, senator Warren Austin ocenił wystąpienie Wyszyńskiego, jako „szlachetny gest". Również delegat brytyjski Shawcross zabrał głos, aby wyrazić uznanie delegacji radzieckiej za jej stosunek do sposobu uznanie delegacji radzieckiej za jej stosunek do sposobu rozwiązania spornych problemów. Następnie przemawiał delegat australijski Hausduck, który oświadczył, że rząd australijski szanuje poglądy innych państw, a w szczególności Związku Radzieckiego. Wyraził on przekonanie, że również poglądy rządu australijskiego znajdują zrozumienie na arenie międzynarodowej.

W ten sposób zapadła decyzja w sprawie veto.

Następnie zajął się Komitet zagadnieniem, czy na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia powinna się znaleźć sprawa wcielenia do Unii Południowo-Afrykańskiej b. kolonii niemieckich. Wyszyński podkreślił, że Karta Narodów Zjednoczonych przewiduje, iż terytoria, które dawniej należały do nieprzyjaciół, mają być powierzone Radzie Powierniczej. Potoczyła się dyskusja, podczas której wyłoniły się dwa poglądy na ten problem:

1) przekazanie wniosku Unii Południowo-Afrykańskiej Radzie Społecznej. 2) przekazanie go Komisji Politycznej. Ostatecznie wszyscy członkowie Komitetu przyjęli jednomyślnie argumenty Wyszyńskiego i postanowiono przekazać sprawę Komisji Politycznej.

Olbrzymi pożar w fabryce samochodowej AERO

Praga (PAP). —W ubiegły piątek w nocy wybuchł w magazynach fabryki samochodów i samolotów Aero w Pradze olbrzymi pożar, który w krótkim czasie strawił cały skład opon samochodowych, gotowych półfabrykatów oraz innych fabrykatów koniecznych do produkcji samochodów. Straty sięgają kilkunastu milionów koron. Skutkiem pożaru normalna produkcja samochodów zostanie na okres najbliższych miesięcy wstrzymana.

Tam, gdzie obradują delegaci 51 państw

Wrażenia z Flashing Meadow

NOWY JORK (SAP). — Wielki ruch panuje wieczorem w środę 23 bm. w byłym pawilonie nowojorskim wystawy międzynarodowej z 1939 r. na Flashing Meadows Park. Delegaci 51 krajów zbierają się i powoli zajmują miejsca.

Delegacje Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Venezueli i Jugosławii są w pierwszym rzędzie.

Nadchodzą Arabowie w turbanach przybranych złotem, i brązowych, długich burnusach,. Od razu otacza ich tłum fotografów.

Na kilka minut przed rozpoczęciem posiedzenia w pierwszym rzędzie zasiada Mołotow i fotografowie od razu biorą go na cel.

Posiedzenie otwiera o godz. 21.20 czasu europejskiego, przewodniczący Zgromadzenia ONZ, delegat Belgii, Spaak, Po wygłoszeniu kilku słów, zagajających posiedzenie przewodniczący oddaje głos przedstawicielowi burmistrza Nowego Jorku, Vincente Impellitere, który jeszcze raz zaprasza w imieniu ludności nowojorskiej, aby ONZ obrała Nowy Jork na stałe miejsce pobytu. Witając zebranych w imieniu burmistrza Nowego Jorku i ludności miasta, Impellitere podkreśla, że tarcia w łonie ONZ są nieuniknione, lecz nie znaczy to, by nie dały się usunąć. Na barkach delegatów spoczywa ciężka odpowiedzialność i mówca przypomina, że przyszłość świata zależy od powodzenia debat i od powzięcia decyzji, opartej na równości praw ludzkich.

Następnie przemawiał prezydent Harry Truman (Mowę jego podaliśmy wczoraj).

Mowa Trumana została przyjęta entuzjastycznie. Duże znaczenie przywiązują delegaci do krótkiego przemówienia, wygłoszonego przez Byrnesa, na śniadaniu, wydanym przez miasto Nowy Jork, na cześć delegatów.

Ton tych dwu przemówień amerykańskich mężów stanu, uważany jest za bardzo umiarkowany. Jest to dowodem ogólnego odprężenia politycznego. Wielu delegatów podkreślało cztery główne punkty w mowie Trumana 1) Stany Zjednoczone popierają wszystkimi siłami Organizację Narodów Sprzymierzonych, 2) zrywają z polityką izolacjonizmu, 3) obawa przed wojną powinna zniknąć, bo jest bezpodstawna. 4) współpraca międzynarodowa USA zaznacza się projektem wyeliminowania broni atomowej i wszelkiej innej równie groźnej dla ludzkości.

Delegat radziecki, Mołotow, był jednym z pierwszych, którzy gratulowali prezydentowi Trumanowi po zakończeniu jego mowy.

Wszyscy delegaci są zadowoleni z pierwszego zebrania Zgromadzenia. Zadowolenie to podziela w dużej mierze sekretarz ONZ, Trygwe Lie.

Większość delegatów twierdzi, że uroczyste oświadczenia, uczynione przez prezydenta Trumana na otwarciu generalnego Zgromadzenia ONZ są najważniejszym określeniem stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych od pierwszej wojny światowej. Wielu delegatów podkreśla także ugodowe stanowisko prezydenta Trumana w stosunku do Związku Radzieckiego.

Parlamentarzyści Stanów Zjednoczonych, którzy jednocześnie są delegatami do ONZ, nie kryją swego zadowolenia a jeden z nich oświadczył, że jeśli główne punkty mowy Trumana zostaną zrealizowane, to będzie ustalony trwały pokój.

Jedynym dysonansem było oświadczenie delegacji Indii, która podkreśliła, że dość już słów należy przejść do czynów.

„Prawda“ o sytuacji w Indiach

MOSKWA (PAP). — „Prawda“ w artykule p. t. „Wydarzenia w Indiach“ pisze, że wskutek ruchu antybrytyjskiego, który szerzy się w Indiach i sąsiednich krajach kolonialnych, rząd angielski zmuszony został do pewnych formalnych ustępstw na rzecz żądań narodu indyjskiego. Ustępstwa te polegały na utworzeniu konstytuanty, wybranej przez zgromadzenie ustawodawcze oraz na utworzeniu tymczasowego rządu indyjskiego, którego wicepremierem jest przewodniczący „kongresu narodowego“ Nehru. Rząd angielski reklamuje szeroko te ustępstwa jako „nową erę w stosunkach anglo-indyjskich“.

Jednakowoż — stwierdza „Prawa“ — przy najbliższym rozpatrzeniu środków, przedsięwziętych przez rząd angielski w Indiach, okazuje się, że stanowią one jedynie nowy manewr imperializmu angielskiego, który postawił sobie za cel w nowych warunkach i nowymi środkami wzmocnić angielskie panowanie kolonialne w Indiach.

Zasadniczym dokumentem, w którym sformułowana została nowa polityka Anglii w stosunku do Indii, są wnioski rządu angielskiego z 16 maja b. r. Jeśli dokument ten porównamy z poprzednimi angielskimi reformami konstytucyjnymi w Indiach — pisze „Prawda“ — to widać jasno, że kontynuuje on tradycyjną linię polityki angielskiej, tzn. politykę rozłamu indyjskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego i popieranie indyjskich sojuszników imperializmu brytyjskiego, feudalnych i półfeudalnych książąt.

Formalnym ustępstwem wobec żądań Indii — stwierdza „Prawda“ — jest, jak dotąd, jedynie utworzenie tymczasowego rządu Indii z Nehru na czele.

Należy podkreślić, iż za wyjątkiem Nehru — wszyscy ministrowie należą do prawych przywódców kongresu.

Byłoby zupełnie bezpodstawnym optymizmem przypuszczenie, pisze dalej „Prawda“, że utworzenie nowego rządu stanowi w jakimkolwiek stopniu gwarancję zapewnienia niezależności Indiom. Wbrew zachwytom gazet angielskich, imperializm brytyjski nie opuścił Indii. Rząd Nehru znajduje się pod czujną kontrolą angielską. Wicekról zachowuje prawo nałożenia „veta“ na wszystkie jego uchwały, wojska angielskie pozostają w Indiach i wojskami hinduskimi dowodzą angielscy generałowie i oficerowie.

Waśnie plemienno-religijne, ostre starcia między Hindusami i muzułmanami komplikują sytuację nowego rządu w Indiach. — Sytuacja ta komplikuje się jeszcze bardziej szalejącym w Indiach głodem i bezrobociem. Premier tymczasowego rządu Indii Nehru złożył oświadczenie, że Indie prowadzą „samodzielną politykę zagraniczną“. Nehru wyraził życzenie, aby między Indiami a Zw. Radzieckim nawiązana została współpraca.

Jednak nowy rząd Indii — stwierdza dalej „Prawda“ — nie ośmielił się zmienić składu delegacji na konferencję paryską, gdzie delegacja Indii zachowywała się jak wierny wasal imperializmu brytyjskiego. Fakt ten zmusza raz jeszcze do zwątpienia w zdolność tymczasowego rządu indyjskiego do zrealizowania jego „samodzielnego kursu polityki zagranicznej“.

Wszystko to — konkluduje „Prawda“ — zbija zapewnienia prasy angielskiej o tym, że władze brytyjskie dążą jakoby do osiągnięcia porozumienia między Ligą Muzułmańską a kongresem narodowym, by stworzyć normalne warunki pracy rządu tymczasowego Indii. Rzeczywistość świadczy o czymś innym. Jak i uprzednio imperialiści angielscy zdecydowani są stosować tylko formalnie wszystkie wymuszone na nich przez ruch wolnościowy ustępstwa. Nie wiadomo tylko, czy to się Anglii uda. Nie ulega żadnej wątpliwości, że pozycja imperializmu w całej Azji Południowej, w tej liczbie w Indiach, również została osłabiona. Ruch niepodległościowy Indii i innych narodów kolonialnych rośnie i rozszerza się. Wyrażając zdanie całej postępowej opini społecznej świata, min. Mołotow oświadczył z trybuny konferencji paryskiej: „Niezbyt daleki jest czas, gdy nastąpi inny, szczęśliwy okres dla Indii“ — kończy „Prawda“.

Młyny na Dolnym Śląsku

WARSZAWA (PAP). — Akcja zagospodarowania Ziem Odzyskanych trwa. Na Dolnym Śląsku znajdują się pod zarządem Państwowego Zjednoczenia Młyńsko-Piekarskiego 52 młyny o zdolności przemiałowej ponad 15 ton na dobę. Są to młyny elektryczne, turbinowe, parowe i wodne. Ogólna ich moc wynosi 7936 KM. Zatrudniają one 1500 pracowników.

Otwarcie nowej fabryki na Dolnym Śląsku

WARSZAWA (PAP). — Dnia 26 października b. r. odbyła się uroczystość uruchomienia fabryki płytek ściennych w Przyborsku. Jest to jeden z najbardziej nowoczesnych zakładów w tej dziedzinie przemysłu w Europie i największy na terenie Dolnego Śląska. Produkcja jego przeznaczona będzie głównie na eksport. Uruchomienie zakładów planuje się odrazu w pełnych 100 proc. zdolności produkcyjnej uzyskiwana przez Niemców.

Jeszcze jeden proces zbrodniarza hitlerowskiego

Berlin. — Były brunszwicki premier ministrów — Dietrich Klagges, któremu Hitler przyznał obywatelstwo niemieckie, skoro doszedł do władzy, jest oskarżony o udział w zamordowaniu dziesięciu robotników w Brunszwiku. Mordu tego dokonali członkowie SS. Klaggesa osadzono w więzieniu.

Stuttgart. — Rząd Polski za pośrednictwem Misji Wojskowej w Berlinie zażądał wydania pastora Kleidiensta, który był denuncjatorem i agentem hitlerowców w Polsce. Już w r. 1938 pastor Kleidienst został wydalony z Polski za działalność hitlerowską, następnie w czasie okupacji wrócił i denuncjował licznych duchownych w gestapo. M. in. stał się on wskutek denuncjacji powodem śmierci znanego prof. Bursche'go.

Mowa Prezydenta Bieruta

w radio jugosłowiańskim

BELGRAD (obsł. wł.) — **Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut wygłosił wczoraj przez radio pożegnalne przemówienie do narodu jugosłowiańskiego przed swym dzisiejszym powrotem do kraju.**

„Uważamy demokrację ludową i Słowiańszczyznę jako jedną z podstaw pokoju światowego“ —powiedział m. in. Prezydent Bierut. — „Istnieje konieczność połączenia się przez Jugosławię i Polskę we wspólnym wysiłku dla utrzymania polskich granic zachodnich, a Triestu i Gorycji dla Jugosławii. Wypełnienie tych zadań stojących przed nami stało się pewniejsze z chwilą stworzenia sojuszu jugosłowiańsko-polskiego. Jesteśmy nie jako blok — zakończył swe przemówienie Prezydent Bierut — lecz jako mur, o który rozbija się wszelkie wrogie nam zakusy.“

Generał Charles Drury

o realizacji programu UNRRA w Polsce

WARSZAWA (PAP). — W dniu dzisiejszym gen. Charles Drury na konferencji prasowej zapoznał przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej z realizacją programu działalności UNRRA w Polsce.

W ramach planu UNRRA w Polsce, który zamyka się ogólną cyfrą 471 milionów dolarów — dostarczono dotychczas 1,641,099 ton towarów na sumę 380 milionów dolarów.

Dostawy te jakkolwiek posiadają duże znaczenie, nie są zdaniem gen. Drury w wielu dziedzinach wystarczające. Np. 133,000 koni, które zostaną sprowadzone do końca realizacji programu, stanowi jedynie 1/20 część ogólnej liczby strat polskich, poniesionych w koniach wskutek wojny. Natomiast 20.000 aut ciężarowych dostarczonych przez UNRRA przekracza przedwojenny polski stan posiadania.

Przewidziane zakończenie działalności UNRRA ulegnie opóźnieniu i ostatnie dostawy okrętowe dostarczone będą dopiero wiosną 1947 r.

W rezultacie decyzji powziętych przez Radę UNRRA w Genewie, dostawy w zakresie służby zdrowia i opieki społecznej zakończą się wcześniej. Organizacja Narodów Zjednoczonych wykazuje jednak duże zainteresowanie w kierunku kontynuowania pomocy zdrowotnej i opiekuńczej.

Gen. Drury oświadcza, że zagranica wykazuje coraz większe zrozumienie dla konieczności udzielania dalszej pomocy Polsce w roku 1947, przede wszystkim w dziedzinie żywności i wyraża nadzieję, że ogólne Zgromadzenie ONZ znajdzie środki dla dostarczenia Polsce niezbędnej pomocy.

Zdaniem szefa misji UNRRA, najlepiej byłoby, gdyby w dalszym ciągu kontynuowana była akcja UNRRA.

Odpowiadając na pytania zadawane przez dziennikarzy na temat systemu rozdziału towarów UNRRA, gen. Drury oświadczył, że sposób rozdziału ustanowiony przez Rząd R. P. okazał się najbardziej owocnym w tak zniszczonym i zdewastowanym przez wojnę kraju — jak Polska.

Miliard złotych na odbudowę Warszawy

WARSZAWA (PAP). — 3-letni plan odbudowy Wrocławia przewiduje, że liczba ludności wynosząca obecnie 180 tysięcy zwiększy się conajmniej dwukrotnie. Ministerstwo Odbudowy przeznacza w 3-letnim planie na odbudowę Wrocławia ponad miliard złotych. Dotychczas odbudowano i odnowiono około 20 szkół powszechnych, 8 szkół średnich oraz kilka budynków wyższych uczelni z laboratoriami i pracowniami. Odbudowano również szereg szpitali, urzędów i gmachów państwowych. Odnawia się gotycki ratusz, przystąpiono do remontu katedry, kościołów: św. Elżbiety, św. Idziego i św. Antoniego. Poza tym uporządkowano dla celów komunikacyjnych około 220 klm. jezdni.

Usunięto blisko 80.000 m^3 gruzów oraz rozebrano ponad 1000 kompletnie zniszczonych budynków.

31 b. m. odbędzie się poświęcenie i uruchomienie Państwowej Stoczni i warsztatów mechanicznych nad Odrą w dzielnicy Kowale we Wrocławiu. Teren stoczni, który w chwili objęcia przez władze polskie był kompletnie zniszczony, doprowadzono obecnie, jak również i urządzenia do zupełnego porządku. Ponadto odbudowano liczne baraki i magazyny. Przeprowadzono także remont kilku statków, rozpoczęto również naprawę odpływu z suchego doku, który w dniu poświęcenia zostanie oddany do użytku.

W chwili obecnej stocznia wrocławska posiada już ponad 50 proc. całkowitego wyposażenia maszynowego.

Groźba pod adresem rządu włoskiego

LONDYN (PAP). — Rzymski korespondent Daily Telegraph komunikuje, że gabinet włoski na swym ostatnim posiedzeniu rozpatrywał sprawę wystąpienia związków zawodowych w prowincji Emilia, które zagroziły premierowi podjęciem masowej akcji na skutek braku żywności, domagając się prawa rozszerzenia systemu racjonowania na wszystkie artykuły żywnościowe. Równocześnie grupa partyzantów, przebywająca w górzystym terenie Piemontu, miała się zwrócić z ostrzeżeniem pod adresem rządu masowego wystąpienia na znak protestu przeciwko niedostatecznej odbudowie kraju.

Indie będą się ubiegały o miejsce w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — **Siostra Pandita Nehru pani Vialamshi Pandit stojąca na czele delegacji hinduskiej na Zgromadzenie Narodów oświadczyła, że Indie wysuną swą kandydaturę na stanowisko niestałego członka Rady Bezpieczeństwa.** W końcu bieżącego roku opróżnią się 3 miejsca niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, gdyż Holandia, Meksyk i Egipt wybrane zostały do Rady na przeciąg 1 roku.

Aresztowanie syna Gandhiego

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z New Delhi, że **Manilal Gandhi, syn Mahatmy Gandhiego został aresztowany wraz z 28 Hindusami za przeciwstawianie się ustawie o dzierżawie ziemi. Odmówił on zapłacenia grzywny wynoszącej 3 funty szterlingów i został osadzony w więzieniu na 30 dni.** Było to największe aresztowanie, które miało miejsce od czasu rozpoczęcia kampanii biernego oporu przeciwko ustawie o dzierżawie ziemi w Indiach.

Audycja Polskiego Radia na fali angielskiej

WARSZAWA (PAP) — Radio brytyjskie zwróciło się do Polskiego Radia z propozycją przygotowania audycji muzycznej nagranej na płytę, która by weszła w skład programu sylwestrowego BBC.

Każdy kraj biorący udział w tym zbiorowym programie, a więc również i Polska dostarczy nagrania składającego się z krótkiego pozdrowienia w języku ojczystym i kilku minutowej audycji muzycznej, odzwierciadlającej nastroje, obyczaje obrzędy w danym kraju w noc sylwestrową.

„Warszawa oskarża“ w Szwajcarii

WARSZAWA (PAP). — Wystawa „Warszawa oskarża“, którą oglądały dotychczas tysiączne rzesze obywateli szwajcarskich w większych miastach kraju, ostatnio uroczyście została otwarta w Winterthur w obecności miejscowych władz i zaproszonych gości.

Uroczystości żałobne w Oświęcimiu

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego Związku b. Więźniów Politycznych urządza w dniu 1 listopada uroczystości żałobne w największej katowni hitlerowskie w Oświęcimiu.

Henry Wallace rozpoczął kampanię wyborczą

WASZYNGTON (PAP). — W ramach kampanii przedwyborczej partii demokratycznej b. minister handlu Henry Wallace wygłosi w najbliższych dniach w stanie Kalifornia i w stanie Waszyngton szereg przemówień poświęconych polityce międzynarodowej.

Rosną szeregi demokratów

Cokolwiek by kto mówił lub myślał o demokracji, nie ulega wątpliwości fakt, że garną się ku niej coraz liczniejsze rzesze obywateli.

Jako członek Zarządu Głównego jednego ze zblokowanych stronnictw w Częstochowie — Stronnictwa Demokratycznego — prezes jednej z dzielnic, mam możność zaobserwowania wzmożonego obecnie napływu deklaracji zgłoszeniowych do Stronnictwa. Jestem przekonany, że i w pozostałych partiach Bloku Demokratycznego dzieje się to samo.

Oczywiście, nie wszyscy składający deklaracje zostaną rzeczywistymi członkami. Stronnictwo Demokratycz ne to nie O. P. L. czy Czerwony Krzyż, lecz partia polityczna, wymagająca od swoich członków pewnych kwalifikacji, które są rozpatrywane przez Komisje Weryfikacyjne.

Ale nas obchodzi w tej chwili nie kwestia kwalifikowania rzeczywistych członków, lecz sam fakt coraz liczniejszego zgłaszania deklaracji w głównym i dzielnicowych sekretariatach Stronnictwa Demokratycznego.

Jak objaśnić ten znamienny fakt?

Złośliwi utrzymują, że jest to po prostu objaw chęci ucieczki przed piętnem t. zw. wyczekującego obywatela, szukanie parawanu czy też płaszczyka politycznego, poza którym można by wygodnie ukryć swoją jałową, aspołeczną, lub nawet antyspołeczną egzystencję. Zapewne. Wśród zgłaszających się znajdują się z pewnością i tacy. Rozmaitych warchołów i kombinatorów nigdy i nigdzie nie brakowało. Jeżeli jednak ujmiemy to masowe ciążenie ku Demokracji w skali ogólnonarodowej, ciążenie powszechne, którego Częstochowa jest dziś zaledwie odbiciem, to zmuszeni będziemy odrzucić wszelkie złośliwe komentarze i przyznać, że ten ruch ma swoje głębsze podstawy.

Stronnictwo Demokratyczne gromadzi pod swoim sztandarem chłopów, robotników, pracowników umysłowych, rzemieślników, kupców i przemysłowców.

A teraz sięgnijmy do tez programowych Stronnictwa Demokratycznego. Cóż nam one mówią?

„Należy stworzyć taki ustrój, który by zabezpieczył istnienie i rozwój Państwa i Narodu. Trwałość takiego ustroju może zapewnić jedynie prawdziwa demokratyzacja całego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego naszego Państwa"

„Dla obywatela Ojczyzna nie może być ani pustym dźwiękiem, ani nacjonalistycznym frazesem. Dla państwa obywatel nie może być tylko obiektem rządzenia".

„Polskiej polityce zagranicznej winna przyświecać idea zachowania i ustalenia pokoju".

„Wynajdywanie i kształcenie talentów oraz zapewnienie uczonym i jednostkom utalentowanym całkowitego uposażenia, umożliwiającego im pracę, — winno być jedną z największych trosk państwa".

„Odzyskanie ziem na Zachodzie uważamy za akt sprawiedliwości dziejowej."

„Stronnictwo Demokratyczne uznaje konieczność poszanowania zasady inicjatywy i własności prywatnej, oraz swobodnego rozporządzania nią w całej rozciągłości".

Już choćby z tych kilku zdań wyjętych z „Tez programowych" Stronnictwa Demokratycznego można się zorientować co sądzić o charakterze i linii przewodniej ideologii Stronnictwa.

Wszyscy orientują się coraz jaśniej że Stronnictwo Dem. nie jest ogonem w pochodzie partii politycznych, lecz przeciwnie jako jedna z partii zblokowanych równorzędnym ogniwem życia polskiego w ogóle.

Ludzie zdają sobie sprawę, że przebudowa społeczna w duchu demokracji jest naturalną koniecznością dziejów i tylko zespolenie wszystkich sił twórczych narodu może przyspieszyć wynik ciężkich zmagań o demokratyczne prawo jednostki do życia.

I to wszystko właśnie, o czym tu była mowa, razem wzięte, stanowi z punktu widzenia Str. Demokr życiową podstawę zwiększającego się z dnia na dzień ciążenia całego społeczeństwa polskiego ku sztandarom Demokracji.

Zenon Suwak.

Kronika miejscowa

Komunikat Str. Ludowego

Powiatowy Zarząd Str. Ludowego w Częstochowie podaje do wiadomości wszystkim mieszkańcom miasta Częstochowy, którzy mają jakikolwiek związek ze wsią polską i sprawami chłopskimi oraz sympatykom Ruchu Ludowego, że zostało zreaktywowane Miejskie Koło Str. Ludowego na terenie miasta Częstochowy.

Zapisy na członków Koła Miejskiego przyjmuje codziennie sekretariat, mieszczący się przy powiatowym Zarządzie SL, II Aleja 55 w godz. od 9—13 i od 15—17.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż przy powiatowym Zarządzie Str. Ludowego mieści się biuro próśb i podań.

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego poszukuje

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, Ekspozytura w Częstochowie, wzywa wszystkie osoby mające konkretne informacje o działalności na szkodę Państwa Polskiego i ludności cywilnej polskiej w okresie okupacji niemieckiej: I. Józefa Heutza, komendanta miasta Częstochowy, majora policji niemieckiej (Schutz polizei) zam. w Częstochowie przy ulicy Kopernika 6, a następnie przy ulicy Śląskiej 5. II. Fryderyka Wilhelma Dembecka, sierżanta policji niemieckiej (Schutzpolizei) w Częstochowie, do zgłoszenia się do Prokuratury (Częstochowa, ulica Sobieskiego 7, pokój Nr 206) w godz. od 9—11-tej.

UWAGA

Kierownicy Instytucji, Przemysłowcy, Kupcy!

Bratnia Pomoc Studentów WSAH w Częstochowie, ulica Waszyngtona 62, utworzyła sekcję pośrednictwa w uzyskiwaniu posad dla studentów WSAH.

Zarząd uprzejmie prosi o zgłaszanie wolnych posad pod wskazany adres, przyczym nadmienia, że studenci posiadają różnokierunkowe kwalifikacje.

Wypadki przy pracy

W kopalni rudy „Konopiska" w czasie wykonywania prac spawalniczych eksplodowała butla z tlenem. Dwa spawacze Jarczyński Aleksander lat 33, zamieszkały w Gnaszynie i Skalik Kazimierz zam. we wsi Brzózka, gm. Dźbów doznali ciężkich obrażeń ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ich do miejsca zamieszkania, gdzie przebywają na kuracji domowej.

*

W dniu 21 b. m. we wsi Silniczka podczas ładowania bali drewnianych na samochód wydarzył się nieszczęśliwy wypadek ofiarą którego padł 21 letni mieszkaniec Silniczki — Król Józef.

Z naładowanego wozu obsunął się 10-cio metrowej długości kloc zabijając nieszczęśliwego na miejscu. Prowadzone jest dochodzenie prokuratorskie celem ustalenia okoliczności towarzyszących wypadkowi.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 28 października do 3 listopada dyżurują następujące apteki:

Sukc. B. Frydego, III Aleja 50.

J. Pogorzelskiego, ulica Narutowicza 44, oraz

K. Lembkego — Raków, ulica Towiańskiego 7, tylko od godz. 8 — 19.

Kto winien — rodzice czy wychowawcy?

Od pewnego czasu mieszkańcy Częstochowy przeżywają „wojnę w miniaturze", mianowicie z zapadnięciem zmroku rozlega się na naszych ulicach ponury, przeciągły gwizd, a następnie poczyna pełzać po bruku syczący wąż. W fazie końcowej owego wybuchu nad chodnikiem unoszą się kłęby sinego dymu.

To jednak nic groźnego, (mimo, że byłam świadkiem ciężkiego omdlenia jakiejś staruszki i poważnego szoku nerwowego kobiety w ciąży), to tylko niewinne igraszki dziecięce.

W rezultacie zabaw, tydzień temu kilku młodzieńców powędrowało do aresztu Komendy MO. Warto zaznaczyć, że praktyki z ektektownymi rakietami odbywały się już po godzinie 20-tej (21.30), czyli w czasie gdy „teoretycznie" szkoła zabrania młodzieży przebywania bez opieki rodzicielskiej na ulicach miasta. Znamiennym jest fakt, że mimo, iż chłopcy byli zatrzymani około 2 godzin i do domu wrócili o godzinie 11-tej, nikt z rodziców (Cieplaka, Łukomskiego, Golędzinowskiego i Buchowieckiego) nie zgłosił się do Komendy po wyjaśnienie dlaczego chłopcy przebywali w areszcie. Należy przypuszczać, iż fakt zatrzymania ich pociech, nie zainteresował, ani nie zaniepokoił opiekunów. Widocznie „rzecz zwyczajna"!

Uczniowie ci są wychowankami gimnazjum Braci Szkolnych przy ulicy Pułaskiego.

W dniu 24 b. m. dyrektor tego gimnazjum został zaproszony do Komendy MO, gdzie miał sposobność dowiedzieć się także o innych swoich wychowankach, którzy postarali się, by sława ich klasy (wszystko II-a gimnazjalna) rozeszła się po mieście. Otóż dnia 23 b. m. o godzinie 13-tej zostali zatrzymani w Parku Miejskim awanturujący się pijani gimnazjści: Wróbel lat 17-cie, Cieplak lat 14-cie, Bińczak lat 16-cie oraz Bednarek lat 15-cie. Wszyscy czterej, upiwszy się alkoholem, dostarczonym przez Bińczaka zwrócili swym skandalicznym zachowaniem uwagę patrolujących milicjantów. Jak się okazuje, uciekli oni ze szkoły w godzinach zajęć.

Wyrażające zachowanie się przytrzymanych podczas badania, wskazuje na niedostateczną pieczę, jaką otaczają ich zarówno rodzice, jak i szkolni wychowawcy.

Wydawałoby się, że z uwagi na rzeczywiście katastrofalny poziom moralny młodzieży, po ostatniej, jak i zresztą po każdej, wojnie należy zwrócić na młodociana brać specjalną uwagę.

Jak się jednak dowiadujemy od dyrektora szkoły, rodzice wykazują zupełny brak zainteresowania swymi dziećmi, tak np. wzywani kilkakrotnie przez władze szkolne nie przybywają, by zasięgnąć opinii o uczniach, zbyt pobłażliwie traktują ich zaniedbywanie się w nauce, spacery po godzinie 20-tej po mieście itp.

Ojciec ucznia Wróbla — inspiratora wycieczki do parku, 6 razy wzywany do szkoły, nie stawił się u dyrektora ani razu.

Rezultatu swej opieszałości ob. Wróbel — doczekał się.

Komendant MO, przesłuchujący czterech uczni, wykazał rzeczywiście prawdziwie ojcowskie podejście do chłopców, wskazując na zgubne skutki ich postępowania, cały bezsens wieczornych zabaw ulicznych i pijatyk, które to zachowanie może zaprowadzić uczni do domu poprawczego. „Tam nikt z wami nie będzie postępował tak łagodnie — ucząc was pr... mitywnych zasad zachowania się, tam — przejdziecie twardą szkołę" — zakończył Komendant MO, zwalniając tym razem czterech aresztowanych

Wedle zapowiedzi dyrektora Gimnazjum Braci Szkolnych, mali awanturnicy mają zostać usunięci ze szkoły.

Nad celowością tego postanowienia — można by jeszcze podyskutować.

Dzieci poniosą karę za... niedbalstwo dorosłych.

H.

Powiat częstochowski na Pomoc Zimową

Przy wpłacie podatków w III Urzędzie Skarbowym od dnia 5 do 15 października złożono następujące ofiary na Pomoc Zimową:

1. Wiciński Kazimierz 20 zł, 2. Żabski Zygmunt 20 zł, 3. Mierczak Zygmunt 32 zł, 4. Peryga Józef 50 zł, 5. Szmidla Stanisław 35 zł, 6. Kurnik Wacław 95 zł, 7. Gajda Antoni 27 zł, 8. Stachurski Jan 86 zł, 9. Domin Stefan 40 zł, 10. Kotarski Arkadiusz 100 zł, 11. Górecki Władysław 50 zł, 12. Czyż Helena 100 zł, 13. Wujec Michał 60 zł, 14. Polak Jan 140 zł, 15. Kiser Bogumił 40 zł, 16. Leszczyk Franciszek 50 zł, 17. Lisek Weronika 50 zł, 18. Pęczak Czesław 60 zł, 19. Pusz Zygmunt 70 zł, 20. dr Tarnowski Longin 50 zł, 21. Cierpiał Władysław 50 zł, 22. Dróżdż Ignacy 50 zł, 23. Pisula Józef 150 zł, 24. Klec Jan 50 zł, 25. Wizental Aleksander 70 zł.

Nazwiska dalszych ofiarodawców będziemy publikować w następnych numerach naszego pisma.

Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej składa podziękowanie firmie W. Nagłowski i S-ka za wykonanie bloczków na rzecz Akcji Pomocy Zimowej podkreślając, że ofiara ta i zrozumienie winny być przykładem dla innych przyszłych ofiarodawców.

O ustalenie winy przestępców wojennych

„Międzunarodnoje prawosudie i prestupniki wojny"

Zagadnienie odpowiedzialności karnej przestępców wojennych nie przestało być aktualne mimo wyroku norymberskiego. Procesy tego rodzaju toczą się dalej, a im więcej zbiera się materiału, więcej sentencji wyroków, tym żarliwsze na ten temat toczą się dyskusje w świecie prawniczym.

Książka znane... radzieckiego prawnika, której tytuł po polsku brzmi: „Międzynarodowe sądownictwo i przestępcy wojenni", opublikowana została jeszcze przed utworzeniem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Berlinie. Tym nie mniej jednak poruszone są w niej zagadnienia, które nie straciły nic ze swej aktualności, przeciwnie, z biegiem czasu zyskały nawet na sile wyrazu.

Do takich zagadnień należą przede wszystkim dwa. Pierwsze — to kwestia, czy przed Międzynarodowym Trybunałem mogą stawać w charakterze oskarżonych tylko osoby fizyczne czy też i państwa. Autor odpowiada na to pytanie negatywnie, nazywając po prostu „sadzanie państw na ławie oskarżonych" — romantyzmem. Jego wywody nie wyczerpują jednak tej kwestii. Jest ona nadal otwarta.

Drugim zasadniczym problemem, poruszonym przez prof. Polańskiego, jest kwestia zastosowalności zasady „nullum crimen sine lege" (nie ma kary bez prawa — bez kodeksu nie ma kary). Prof. Polański uznaje to za słuszne. Okazuje się jednak, że w procesach zbrodniarzy wojennych sąd ma nieraz do czynienia z przestępstwami, nie objętymi dotychczas żadnym kodeksem karnym. Jak sąd ma postąpić w takim wypadku?

Praca prof. Polańskiego daje dużo materiału do dyskusji i zmusza w obecnej chwili do poważnych zastanowień.

L. A.

Kronika m. Radomska

Na marginesie regionalnej audycji radiowej w Radomsku

W ubiegłą niedzielę miasto Radomsko żyło pod wrażeniem audycji regionalnej. Audycja ta dała okazję do zbilansowania w pewnym stopniu dorobku muzycznego i śpiewaczego tego starego miasta.

Śpiew i muzyka w hierachii życia kulturalnego, zajmują przodujące miejsca. Dlaczego? Bo pieśń i muzyka są najskuteczniejszym środkiem wiązącym ludzi.

Wysnuwając wnioski po usłyszeniu audycji, trzeba stwierdzić, że największą zasługę w dziedzinie krzewienia i rozśpiewania społeczeństwa w Radomsku ma bezsprzecznie chór imienia St. Moniuszki.

W czasach okupacji, gdy barbarzyńca rozwiązał wszystkie organizacje, chór imienia St. Moniuszki w Radomsku bez przerwy w opłakanych warunkach lokalnych, wśród represji okupanta wypełniał swe zadanie kultywowania polskiej pieśni.

Motorem tego Tow. Śpiewaczego był i jest prezes i dyrygent ob. H. Dawid. Człowiek ten potrafił skupić ludzi i zaszczepić im umiłowanie tej formy pracy dla narodu. Dzięki wysiłkom pewnych ofiarnych jednostek, w Radomsku rozwija się systematycznie ruch kulturalny.

Jeżeli mówimy o pracy kulturalnej, trudno pominąć tutaj wkład Pow. Referatu Kultury i Sztuki. Największą zasługą tego referatu jest umiejętne i subtelne podejście do wszelkiego rodzaju prac artystycznych.

Ofiary

Otrzymaną gotówkę za znalezione dokumenty P. Kł., przekazuje na PCK przy szkole powszechnej Nr 14. zł 400.

Wydymus

Kronika kielecka

Dnia 29. X 1946 r.

Teatr Woj. Kieleckiego im. St. Żeromskiego „Ptak". Sztuka w 3-ch aktach Szaniawskiego.

Program kin

Kino „Bałtyk" — wyświetla film produkcji francuskiej „Niebo dla Was".

Kino „Warszawa" „Jeżebel" z Betty Davis.

Początek seansów o godz. 18-ej i 20-tej.

Dyżury

Artwiński — Sienkiewicza (róg domu).

Dnia 30.X 1946 r.

Teatr Woj. Kieleckiego, im. Stefana Żeromskiego „Ptak". Sztuka w 3-ch aktach Szaniawskiego.

Program kin

Kino „Bałtyk" — wyświetla film produkcji francuskiej „Niebo dla Was".

Kino „Warszawa" „Jeżebel" z Betty Davis.

Początek seansów o godz. 18-ej i 20-tej.

Dyżury

Baliciński — ul. Sienkiewicza 55.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

TEATRY MIEJSKIE

ZAMACH

sztuka w 3-ch aktach
TADEUSZA BREZY i STANISŁAWA DYGATA
Reżyseria: Ryszard Dobrowolski. Dekoracje: Wł. Wagner.
Dyrektor: Tadeusz Krotke.

Treścią ukazanej nam na „sobotniej premierze sztuki jest fragment życia konspiracyjnego Warszawy.

Przez cały czas akcja rozgrywa się w kawiarni „Arizona“, będącej równocześnie **placówką działalności niepodległościowej** (a nie **komórką towarzyską,** jak tego chce ukrywający się pod inicjałami „S. P. O.“ tajemniczy autor omówienia, zamieszczonego w programie teatralnym).

Kawiarnię tę odwiedza wiele osób, większość których związana jest ze sobą ścisłym porozumieniem konspiracyjnym. Obok nich przewija się postać kombinatora z czasów okupacji, Marczaka, który, operując bez wyrzutów sumienia słowem „Ojczyzna“ wyłudza lokal fabryczny, za grosze po prostu w porównaniu do jego istotnej wartości, od starego profesora historii, rozbrajająco wprawdzie naiwnego i oderwanego od rzeczywistości, lecz prowadzącego nieustraszenie wykłady na tajnych kursach, a więc walczącego ze znienawidzonym okupantem z siłą równą tej, jaka żyła w sercach ludzi działających przeciwko Niemcom z bronią w ręku. Po zdobyciu lokalu kombinator Marczak, posługując się opanowanym namiętnością hazardu pokerowego hochsztaplerem Mytkiewiczem, wchodzi w posiadanie przepisu na środek przeciwko odmrożeniu, opracowany przez szwagra Mytkiewicza, jeńca wojennego Oleskiego. Posiadanie lokalu fabrycznego i recepty stawia Marczaka — dzięki znajomości z dyrektorem Arbeitsamtu a równocześnie szefem bezpieczeństwa d-rem Schmidtem — wobec perspektywy osiągnięcia wspaniałych zysków. Że maść przeciwko odmrożeniu będzie dostarczaną żołnierzom niemieckim na froncie wschodnim — to dla Marczaka i Mytkiewicza nie ma najmniejszego znaczenia. Dyrektor Arbeitsamtu żyje jedną myślą — schwytania najniebezpieczniejszego zamachowca konspiracji, „Kapitana Mewy“, co zapewniłoby mu chwałę, uznanie führera i jego najwyższe odznaczenia. Podejrzewając, że kawiarnia „Arizona“ jest placówką konspiracyjną, szykuje pułapkę na „Mewę“ i w tym celu podsuwa jako przynętę niewygodnego dla reżimu hitlerowskiego dygnitarza niemieckiego. Jednakże „Mewa“ jest sprytniejszy od d-ra Schmidta — pozostawia przy życiu owego dygnitarza, zabijając natomiast innego, ważniejszego, dokonywując tego w mieszkaniu Schmidta. Dyrektor Arbeitsamtu zostaje wywiedziony w pole, dowiadując się przy tym, że dygnitarz ów przybył do jego żony po to, aby uczynić ją swoją kochanką. „Kapitanem Mewą“ okazuje się pozornie ostrożny i bojaźliwy właściciel kawiarni Frankowski, który przy pomocy swoich chłopców więzi Schmidta i jego żonę, aby oddać ich w ręce polskich urzędników bezpieczeństwa, po czym opuszcza ze swoim oddziałem „Arizonę“, dla udania się do odnoszącej walne sukcesy, sprzymierzonej armii polsko-radzieckiej.

Jakkolwiek w sztuce o temacie poważnym w gruncie rzeczy dominuje humor z domieszką satyry, jakkolwiek konsekwencja rozgrywających się na scenie wypadków zawodzi chwilami, a niektóre postacie nie są opracowane przez autorów z takim pogłębieniem, jak postacie inne, to jednak „Zamach“ stanowi zręczną na ogół całość, a jego najważniejszymi zaletami są — żywy dialog i różnorodność sytuacyj, spiętych emocją głównego tematu.

Intencję autorów przeprowadził z całą logiką utalentowany reżyser **Ryszard Wasilewski,** nadając sztuce wartkie tempo i rozplanowując doskonale ruch na scenie.

Pośród wykonawców najkapitalniejszą i najwierniejszą bodajże postać stworzył **Bolesław Orliński** w roli kombinatora okupacyjnego Marczaka.

Janusz Paluszkiewicz jako dr Schmidt raz jeszcze dał dowód wszechstronności swego talentu, wczuwając się świetnie w rolę niemieckiego urzędnika o szablonowej mentalności przedstawiciela narodu „nadludzi“.

Gra **Eugeniusza Dobrowolskiego,** człowieka o dwu obliczach — bojaźliwego właściciela kawiarni a równocześnie nieustraszonego „Kapitana Mewy“ tak była pełna wyrazu i ekspresji, że można ją zaliczyć do najświetniejszych kreacyj tego artysty.

Wcielenie się **Czesława Łodyńskiego** w postać zgrywającego się beznadziejnie pokerzysty, poszukującego pieniędzy gorączkowo i przy pomocy wszelkich środków — było całkowite.

Postać miłego, niefrasobliwego a odważnego rikszarza warszawskiego Tadzia odtworzył z talentem **Klemens Mielczarek,** a kapitalni w swoich rolach byli **Edward Łowicki** jako pełen temperamentu, zuchwalstwa lub tchórzostwa naodmian, konsul Carlo Raguzza oraz **Mieczysław Mieczyński** jako rozbrajająco nieświadom rzeczywistości profesor historii.

Potraktowanie przez autorów pozostałych postaci męskich nie dało wykonawcom pola do popisu, lecz **Jan Rusek, Edmund Płoński i Jan Borkowski** włożyli od siebie w grę dużo serca.

Pośród kobiet **Mira Gołaszewska** odtworzyła z pełną swobodą i wiernością postać urodziwej, eleganckiej, lecz pustej warszawianki, wybierającej się do lasu z... walizami i neseserem.

Niezaprzeczony talent objawiła **Danuta Wodyńska,** jako butna lub na przemian opanowana panicznym strachem doktorowa Schmidtowa, przy tym z poruszeń Wodyńskiej biła elastyczność, uzyskana najprawdopodobniej przy pomocy... treningu tenisowego.

Pełną wdzięku osobistego barmanką była **Elwira Turska.** Jednakże rola to najtrudniejsza i najniewdzięczniejsza w sztuce, dlatego też mimika Elwiry Turskiej była nieco za jednostajna.

Piosenki żołnierskie wykonane zostały dobrze i mile przez chór oraz Klemensa Mielczarka.

Wnętrze salki kawiarnianej opracowane zostało przez **Władysław Wagner** z artystyczną poprawnością.

S. Gajos.

*

W recenzję „Szesnastolatki“ wkradła się pomyłka, która wypacza myśl recenzenta. Oto w trzecim łamie w wierszu drugim jest zdanie: „To pozór. Gdyby...“ Powinno być: „To nie pozór, ale gdyby kłamstwo nie istniało...“

Anna Orłowska

Wspomnienia...

Najdroższy skarb co ma człowiek,
Co chowa przez długie lata,
Co spędza często sen z powiek,
Co droższe nad skarby świata.

Co czasem nęka i męczy,
Co życie w zły koszmar zmienia,
Co duszę naszą tak dręczy —
To dni minionych wspomnienia...

Wspomnienia dni przeszłości,
Tych lat beztroskich dziecinnych,
Tej pierwszej naszej miłości,
Pieszczonej w myślach
niewinnych.

Wspomnienie rodzinnej chatki,
Gdzie żyłam w młodości wiośnie
I jasnej twarzy mej matki,
Wciąż przed oczyma mi rośnie.

Wciąż przed oczyma mi stoją,
Mojej przeszłości obrazy,
I myśli w głowie się roją,
Co dzień po kilka razy.

Krzepice, 5 czerwca 1946.

Jubileusz „Odrodzenia“

Najnowszy numer „Odrodzenia“, popularnego tygodnika społeczno-literackiego, jest 100-tnym z kolei numerem tego poczytnego pisma.

W zwiększonej, podwójnej objętości, przynosi on interesujące prace autorów takich jak: **Tadeusz Breza, Marian Podkowiński, Julian Przyboś, Józef Sieradzki, Stefan Żółkiewski.**

Ten jubileuszowy numer wiele miejsca poświęca współczesnemu malarstwu polskiemu, zamieszczając obszerną monografię **Tadeusza Dobrowolskiego** o twórczości Tadeusza Kulisiewicza. Osobną kolumnę poświęcono najnowszym rysunkom **Adama Marczyńskiego.**

Niezwykle obfity dział poezji reprezentują między innym: **Jacek Bocheński, Anna Pogonowska, Tadeusz Różewicz, Tadeusz Sokół i Anna Świrszczyńska.** (tłumaczeniem z francuskiego).

W tym samym numerze kontynuuje się w dalszym ciągu druk wspomnień **Jana Meysztowicza** z emigracji.

Kolumna sprawozdawcza przynosi omówienie nowowydanych książek. O najnowszych premierach teatralnych pisze **St. W. Balicki.**

Numer niezwykle bogato ilustrowany zamykają świetne rysunki Z. Lengrena.

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego poszukuje

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu wzywa wszystkie osoby, które mogłyby złożyć zeznania w sprawie działalności:

1) Friedrich Kroemer „SS“ Obersturmbahnführer — Poznań, 2) baron Georg Waldenfels „SS“ Haupsturmführer — Srem, 3) Arnold Schroeder Kriminaloberasistent — Poznań, 4) Helmut Mayer „SS“ Haptsturmführer — Poznań, 5) Josef Klann Arbeitslagerkommandant — Poznań, 6) Paul Dieckmann Betriebsleiter — Jankowice, pow. Poznań, o zgłoszenie się w Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, ul. Młynarska,

Dar szwajcarskich Związków Zawodowych dla robotników polskich

Warszawa (PAP). — Minister Pełnomocny Szwajcarii, p. Anton Roy-Ganz, przekazał kierownikowi Wydziału Zagranicznego Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce ob. Kuszykowi, listy darów, jakie Komitet Pomocy Robotników Swajcarskich wysłał robotnikom polskim, Dary w ilości 11 ton różnych towarów spożywczych, odzieży, obuwia, sprzętu domowego, wysłane zostały w dniu 4 bm. ze Szwajcarii do Polski. Dary przekaże K. C Z. Z. przedstawiciel szwajcarskich Związków Zawodowych p. Landsmann.

Akcję na rzecz pomocy robotnikom polskim prowadzi generalna sekretarka Komitetu Pomocy Robotników Szwajcarskich, p. Regina Kagi Fuchsmann.

Z życia kulturalnego

Placówka dla powiatu częstochowskiego

Z inicjatywy Starosty Powiatowego ob. J. Kaźmierczaka, zostało udostępnione ludności powiatu częstochowskiego piękne widowisko społeczno-narodowe „Placówka“ obrazujące wytrwałą walkę polskiego chłopa z niemieckimi kolonistami.

Przedstawienie odbędzie się w niedzielę dnia 3 listopada o godz. 11-tej w Teatrze Miejskim w Częstochowie. Cena biletów na wszystkie miejsca wynosi 40 złotych.

Zamówień zbiorowych i indywidualnych oraz wyjaśnień udziela Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy przy Starostwie Powiatowym ul. Sobieskiego 7, pokój 18.

Z wyżej wspomnianego przedstawienia mogą również korzystać mieszkańcy miasta.

TEATR WIELKI
„ZAMACH“
sztuka w 3 aktach

Dziś w poniedziałek 28 b. m. o godz. 19.15 powtórzenie premiery sztuki w 3 aktach T. Brezy i St. Dygata p. t. **„Zamach“.** Obsadę stanowią: Gołaszewska, Turska, Wodyńska, Borkowski, Dobrowolski, Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, Orliński, Paluszkiewicz, Płoński i Rusek. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Ryszarda Wasilewskiego.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel kasy 21-61.

„PLACÓWKA“ B. Prusa.
widowisko w 5 obrazach
(adaptacja J. Morawskiej)

We wtorek 29 b m oraz w czwartek 31 b. m o godz. 15-ej „Placowka“ widowisko w 5 obrazach wg. powieści B. Prusa w adaptacji dla sceny J Morawskiej Obsada premierowa. Dekoracje Wł. Wagnera. Inscenizacja i reżyseria R. Wasilewskiego.

Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla szkół częstochowskich w porozumieniu z inspektoratem szkolnym.

Bilety na te przedstawienia do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego, Dąbrowskiego 7

Reprezentacyjna Orkiestra Włościańska pod dyrekcją Stanisława Namysłowskiego w Częstochowie.

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się jutro we wtorek 29 b. m. o godz. 19.15 Wielki Koncert słynnej reprezentacyjnej orkiestry włościańskiej Stanisława Namysłowskiego. Doborowy zespół złożony z 36 osób wystąpi w oryginalnych strojach ludowych Wykonane będą najcelniejsze utwory najznakomitszych kompozytorów polskich, jak Klukowskiego, Kurpińskiego, Moniuszki, Müncheimera, Karola Namysłowskiego, Powiadowskiego i Żeleńskiego.

Oczekiwać należy, że publiczność nasza znana z zamiłowania do muzyki ludowej poprze tę imprezę, tym badziej, **że 10 proc. dochodu przeznaczono na tak popularny cel, jak Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie.**

Bilety do nabycia w kasie Teatrów od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia koncertu. Tel. kasy 21-61.

TEATR KAMERALNY
„SZESNASTOLATKA“
sztuka w 3 aktach F. i A Stuartów.

Dziś w poniedziałek 28 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15świetna sztuka w 3 aktach (5 odsłonach) pióra F. i A. Stuartów p. t. **„Szesnastolatka“.** Reżyseruje Artur Kwiatkowski Mise en scene Wł. Wagnera. Pierwszorzędną obsadę stanowią: Dunajewska, Łukowska, Pachońska, Zarębina, Plucińska, Bojanowski i Szymkowski.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Wolność“ — Film p. t. „Testament prof Wilczura“.
Początki seansów o godz 16, 18, 20. W niedzielę o godz. 14.
Kino „Bałtyk“.
„Dama z Malakki“ — przepiękny dramat produkcji francuskiej.
Nadprogram kreskówka kolorowa „Rozbawiony kapitan“.
Dodatek — Polska Kronika Filmowa 33/46.
Kino „Tęcza“ — film p. t. „Tęcza“ Początek godz. 16, 18, 20 ta.
Fotoplastikon — Rzym i Pompea — rzymskie świątynie, amfiteatry, pałace i słynne wykopaliska.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Wtorek.

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dzien. południowy. 12.20 Wiadom gospod. 12.35 Utwory na dwa flety. 12.55 „5 minut poezji“ 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych“ 13.15 Z życia nar. słow. 13.25 Koncert rozrywk. 14.00 Aud. dla dzieci 14.25 Z dziej. barbarz. niem. w Polsce. 16.00 Dzien. popołudn. 16.30 Muzyka polska 16.55 „Nowe książki“. 17.10 Koncert rozrywkowy 17.50 „Nasze uzdrowiska“. 17.55 Odbudowujemy Warszawę. 13.10 „Na przyźbie“ — aud. słowno-muz. 18.30 Ósma audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 19.00 Nauka przy głośn. 19.00 Popularny koncert symfon 20.00 Dziennik wieczorny 20.30 Słuchowisko p. t. „Pigmalion“ według Bernarda Shawa. 21.00 Muzyka rozrywk. 21.25 Utwory wiolonczel. w wyk. Haliny Trzonkowej. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Koncert rozrywk. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna 23.55 Skrót ostatn. wiad. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. Apr. 740/46.

OGŁOSZENIE.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie podaje do wiadomości, że sklepy S. S. S. „Jedność“ Spółdzielnia Aniołów i Rolniczo-Handlowa w Rakowie rozpoczęły wydawanie niżej wymienionych artykułów na karty zaopatrzenia:

a) z nadrukiem wrzesień b. r.

mydło zwykłe
po 0,2 kg — na 1 kat. na kupon K. 40.
Cena hurtowa zł 14.50 za 1 kg.
Cena detaliczna zł 17.— za 1 kg.
konserwy mięsne (w puszkach)
po 1 puszce a 0.964 kg na I kat. na kup. 28, 29, 34, 35,
po 1 „ a 0.341 „ I R „ — 28 29
Cena hurtowa zł 12,15 za 1 kg.
Cena detaliczna zł 15.— za 1 kg.

b) z nadrukiem październik b. r.

konserwy mięsne
po 1 puszce a 0,964 kg na I kat. na kup. 28. 29, 34, 35
po 2 puszki a 0,341 „ II „ „ „
po 1 puszce a 0.369 „ III „ „ „
po 1/2 „ a 0,964 „ I R „ „ „
po 1 puszce a 0,341 „ IIR „ „ „
Cena hurtowa zł 12.15 za 1 kg.
Cena detaliczna zł 15.— za 1 kg.

Równocześnie zawiadamia się, że w ogłoszeniu „Głosu Narodu“ z dnia 21. X. b. r. w sprawie wydawania płatków owsianych, herbaty, soli i mydła wpisano omyłkowo:

1. w pkt. I a. „Cena detal. zł 1,70 za 1 kg „winno być“ cena detal. zł. 1,70 plus zł 0,10 koszta przewozu — razem zł 1,80 za 1 kg.
2. w pkt. II a. „Cena detal. zł 17.50 za 1 kg „winno być zł 17“

Równocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanych, że ostateczny termin wykupienia artykułów żywnościowych, na karty zaopatrzenia na miesiąc wrzesień upływa z dniem 7 listopada b. r.

Po tym terminie reklamacje uwzględniane nie będą.

Wiceprezydent Miasta
(—) D. Kapalski.

Częstochowa, dnia 25. 10. 1946 r. PAP 4010

Redaguje Kolegium. Wydawca Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za treść nowych druków ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.